CODZIENNA

Nr 2. ROK 1832. WTOREK 3. STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godz: 4 po połudn: w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartalna.........złp: 12.
Miesięczna....... „ 3.
Ner pojedynczy...gr: 10.
Za donie: od wiér: g. 15.

Gazeta Krakowska

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0 ° Reaumiura.

Dzień	godzina	Barometr na 0 °	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	27 9. 519	-- 6. 3	-- 10,0	wschodni mocny	pochmurno	
2.	12	„ 9. 205	4. 7	11,0	pól. wschodni sredni	„ „	
	3	„ 8. 888	5. 5	11,5	„ slaby	„ „	
	9	„ 8. 478	-- 7. 8	-- 12,0	wschodni sredni	„ „	

Częsc Urzędowa.

Kraków.

Pisarz Trybunału Iszey Instancyi wolnego niepodległego i ściśle neutralnego miasta Krakowa i jego okręgu.

Podaje ninieyszém do publiczney wiadomości: iż wskutek wyroków Tryb: I Inst: M. W. Krakowa z dnia 17 sierpnia 1830 r. i 19 stycznia 1831 r. między P. Franciszkiem Hałatkiewiczem i starozakonnym Izaakiem Wermuth, a PP. Leopoldem i Maryanną z Mąkowskich Szczepanowskiemi małżonkami zaocznie zapadłych, sprzedanemi zostaną przez publiczną sądową licytacyą, nayznacznieysze części wsi Radwanowic tychże PP. Leopolda i Maryanny z Mąkowskich Szczepanowskich małżonków własne, noszące główne nazwiska, Jordanowszczyzna, Gatka czyli Kłodniczyna i Mąkowszczyzna w gminie Pisary położone o 2 i pół mili od Krakowa odległe, a to z wszelkiemi rolami, polami, łąkami, zaroślami, gajami, zabudowaniami tak dworskiemi jako i włościańskiemi, zgoła z temi wszelkiemi prawami jakie PP. Szczepanowskim służą i służyć powinny, a to na żądanie P. Franciszka Hałatkiewicza O. M. Kr. i Str. Izaaka Wermuth przez P. Wincentego Szpora Adwokata O. P. D. wywłaszczenie to popierających, na zaspokojenie należących się summ hypotecznych *a.* 1478 złp. *b.* 18,000 złp. *c.* 1250 złp. P. Hałatkiewicza i *d.* 1600 złp. star.-Wermuthowi z procentami i kosztami.

Cena pierwszego wywołania ustanowiona jest w summie 33,000 złp. w monecie srebrney grubey. Warunki licytacyi tey, sądownie zatwierdzoney są następujące:

1) Mający chęć licytowania złoży na vadium summę 3000 złp. monetą srebrną od którego składania P. Franciszek Hałatkiewicz jest wolnym.

2) Nabywca zapłaci z szacunku, wszelkie zaległe podatki tak z epoki xięztwa Warszawskiege jako Rządu dzisieyszego należące się.

3) Jeżeli jakie widerkauffy okażą się, te z szacunku przy nieruchomości pozostaną.

4) Nabywca złoży w ciągu 14 dni po licytacyi summę 10,000 złp. monetą srebrną

w depozyt rządowy, od czego P. Franciszek Hałatkiewicz jest wolnym, na przypadek gdyby on zalicytował.

5) Szacunek, jaki w ręku nabywcy po potrąceniu powyższych upłat zostanie się, zapłaci nabywca z procentem 5 od 100 od 24 Czerwca 1832 r. rachować się mającym, gdyż dopiero od dnia tego obeymie nieruchomość zalicytowaną w posiadanie, jako od czasu expiracyi dzierżawy służącey P. Józefowi Wosińskiemu.

6) Koszta exekucyjne z depozytu sądowego w skutek wyroku takowe zasądzającego zapłacone będą, a na przypadek zalicytowania przez P. Franciszka Hałatkiewicza z funduszu u niego ostającego.

7) Na przypadek znalezienia się pretendenta ofiarującego w ciągu dni 8 po licytacyi o czwartą część wyżey, obowiązany będzie takowy pretendent naprzód złożyć ofiarowaną wyżey czwartą część w depozyt sądowy, a dopiero zgłoszenie się jego przyjętém bydź może.

8) Gdyby na pierwszym ani na drugim ani na trzecim terminie, nie znalazł się pretendent ofiarujący cenę pierwszego wywołania 33,000 złp. monetą srebrną, natedy na trzecim terminie nastąpi, po upłynieniu czasu prawem oznaczonego, zniżenie ceny pierwszego wywołania do summy 22000 złp. monetą srebrną i od tey licytacya przedsięwziętą będzie. A gdy dla braku pretendentów licytacya na terminach trzech to jest dnia 16 Kwietnia 18 Maja i 22 Czerwca 1831 r. niedoszła do skutku; przeto na żądanie popierających, termin nowy oznaczonym został na dzień 8 lutego 1832 r., na którym przysądzenie stanowcze i ostateczne nastąpi, a w braku licytantów za summę 33,000 złp., cena pierwszego wywołania do 22,000 złp. zniżoną zostanie, i od tey licytacya rozpoczętą będzie.

Licytacya odbędzie się na audyencyi Trybunału w domu pod L. 106 w Krakowie od godziny 10 rano posiedzenia swe odbywającego. Na takową przeto licytacyą wszystkie interessowane strony, i wszyscy chęć kupienia mający celem licytowania wzywają się. Wierzyciele stósownie do przepisów prawa, wezwanemi już byli do produkcyj na termin pierwszy.

Kraków d. 27 Grudnia 1831 r.

Kuliczkowski,
Pisarz Trybunału.

W skutek uchwały Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa d. 22 Grudnia 1831 r. do Nru 4609 wydaney, sprzedawanemi będą przez publiczną licytacyą w dniu 11 Stycznia 1832 od 9 rano w domu pod L. 9 na Czarney Wsi w gminie 9 W. M. Krakowa, ruchomości po ś. p. Józefie Knroszu pozostałe, jako to: bielizna, suknie, pościel, stolarszczyzna, srebra.

Kraków 2 Stycznia 1832 r.

Ignacy Szpor, Notaryusz.

Część Nieurzędowa.

PRUSSY

BERLIN 28 Grudnia.

Wczoray przejechali tędy gońcy gabinetowi rossyiscy, Achalin i Nieporożniew z Petersburga; pierwszy do Paryża, drugi przez Hagę do Londynu. (G B.)

BELGIJA

BRUXELLA 21 Grudnia.

Żywy ruch w pałacu królewskim i ministerstwie spraw zagranicznych, zwiastuje nam nadeyście ważnych wiadomości z Londynu, P. Waller przybył tu dnia 19 b. m. i zaraz w dwie godziny po swym przyjeździe, miał posłuchanie u króla, w godzinę zaś później był na radzie ministrów, a następnie w wydziale spraw zagranicznych miał bardzo długą konferencyą. Goniec gabinetowy, miał rozkaz być w pogotowiu do wyjechania z depeszami. Już dniem pierwey J. K. Mość wysłał dwóch prywatnych kuryerów, jednego do Londynu drugiego do Paryża. (G. B.)

FRANCYA

PARYŻ 20 Grudnia.

Zniesienia dziedzictwa parów, niemasz już wątpliwości, że nawet w izbie tychże, uchwalone zostanie. Skutkiem zawartey konwencyi, rząd hiszpański odciąga woyska swoje od granic Francyi.— Gabinet francuzki obowiązuje się natomiast wszystkich wychodniów hiszpańskich odprowadzić wgłąb swego kraju, a Hiszpanija toż samo uczyni z karlistami. Onegdy wieczorem, nadbiegł tu goniec z Madrytu, z wiadomością, że liczne półki hiszpańskie wyruszyły do granic Portugalli; która dała natychmiast powód do zwołania rady ministrów i wysłania skutkiem tey, gońca do Madrytu. Przybył tu z Bruxelli xiąże Aremberg w podwóynem poselstwie; pierwsze tyczy się proszenia o rękę córki króla Filipa, dla

belgiyskiego monarchy, drugie traktatu, handlowego z Francyą.— W mieście Lyonie źle myślący rozsiali zatrważające pogłoski o nastąpić mającém powtórném zaburzeniu na dzień 15 grudnia, lecz to było tylko udanie, na które nikt rozumny niezważał. W mieście Bordo przez chęć naśladowania, czeladź piekarska zrobiła także rozruchy, ale ją gwardya narodowa odrazu uspokoiia. (G. B.)

HISZPANIA.

MADRYT 8 Grudnia

W dniu dzisiejszym odebrał rząd trzy bardzo ważne depesze. Pierwsza od władzy policyinéy w Algiezyras donosi, że w nocy z dnia 30 listopada na 1 grudnia, 50 rewolucyonistów mając na czele Torriesa, opuściwszy Gibraltar, dnia 3 grudnia ścigani od statków wojennych hiszpańskich i zapędzeni na miałczyznę, wylądowali pod Frangisola, i przy okrzykach: *Niech żyje wolność!* wywiesili troykolorową chorągiew. Jenerał dowodzący w Algiezyras, wysłał tam zaraz mocny oddział woyska.— Druga depesza donosi, że znany naczelnik rokoszanów Don Ioze Maria de Torios z całym swoim korpusem, poddał się dnia 4 na łaskę i niełaskę. Trzecia depesza jest potwierdzeniem drugiéy. Wiadomość ta uradowała stronnictwo apostolskie. Zaraz dziś wysłano dwóch nadzwyczajnych gońców do Andaluzyi, jak się domyślają, z rozkazem, aby natychmiast wszystkich tych jeńców rozstrzelać, zostawiwszy im tylko czas do spowiedzi.— (Podług doniesień z Madrytu pod dniem 11 grudnia, ostatnia wiadomość nietylko że się potwierdza, ale nawet dodają, że mieszkańcy nadbrzeżni, którzy się rokoszanom przychylnemi bydź okazali, mają bydź pod sąd wojenny oddani).

G. B. Fossa.

Rozmaitości.

— Zapowiedziawszy w prospekcie, przyjmowanie wszelkich pism wierszem i prozą, nieubliżających przyzwoitości; umieszczamy tu dosłownie, nadesłany nam wczoray wierszyk, napisany z powodu *Odprawy starego roku* w ostatnim numerze Gońca Krakows:.

ROK NOWY 1832
DO ODPRAWIAJĄCEGO ROK STARY 1831.

Ty! co gromisz surowo mego poprzednika!
Każdy wyraz twych przekleństw, i mnie wskroś przenika;
Bo widząc że poprzednik doznał tego ciosu,
To i ja się lepszego nie spodziewam losu;
Tamtego piorunując, we mnie masz nadzieję,
Że się wszystko ustali, co się dotąd chwieje;
Ale pomyśl! czyli czas mego panowania
Będzie mocen uiścić powszechne żądania?--
Ty obwiniasz rok przeszły, że w nim były woyny,
Różne klęski, choroby, nikt ciągle spokoyny;
Głód, mór, ognie, stąd nędza, po dziś dzień tułacze;
I kto czuje brak grosza, ną przeszły rok płacze,
Czyliż z jego przyczyny to wszystko się działo?
Chciał Pan lud swóy ukarać, co chciał, to się stało:
Upadł lud Izraelski, upłynęły wieki,
Póżniey bitni Rzymianie, upadli i Greki,
A nikt w ten czas nie sarkał ubiegłemu roku;
Bo nieszczęścia ludzkości są z niebios wyroku.
W nieszczęśliwych epokach zaczynam panować,
I dla tego z początku muszę opponować;
Gdy w mym biegu jakowa niepomyślność padnie
Głód, mór, woyna, lub ogień, (bo któż naprzód zgadnie?)
Żadney winy na siebie dopuszczać nie mogę,
Ale za to wam ludy tę daję przestrogę:
Jeśli naród uniknąć żąda niebios kary,
Niech mu będzie nauką źle zeszły rok stary;
Niech czci wiernie swe prawa, zapisane w księgi,
A nadewszystko święte szanuje przysięgi;
Niech pracę kocha, przyjaźń, miłość bratnią, zgodę;
A szczęście swych współ braci znaydzie i swobodę;
Niech każdy zysków szuka na oyczystey roli
A tak z braku, do szczęścia przyjść można powoli;
Takie moi przodkowie, ja, następne roki,
Wydawali, i będą wydawać wyroki.

K...........

Następujące nadesłane Redakcyi wierszyki, w pewney znakomitey rodzinie, złożył na nowy rok kilkoletni Jaś szanownym Dawcom dni swoich, które dla swey niewinney prostoty zasługują na umieszczenie:

Wszyscy radośnie obchodzą rok nowy,
Każdy ucieka po rozum do głowy;
Jak się popisać z konceptem życzliwym,
Ten nadto pustym, ów za nadto tkliwym;
Ja, Mamie, Papie, w krótkich słowach życzę:
Niech ten rok, zatrze starego gorycze;
Niech szczęście, radość, spotyka Ich wszędzie,
To mi się zdaje, że dość tego będzie.

— Pewien Anglik, przyjaciel niegdyś Trembeckiego, mając już wiele jego poezyi przełożonych na język angielski, pisał roku zeszłego z Anglii do jednego z księgarzy warszawskich, aby postarał mu się o niedrukowane dotąd poezye autora Zofijówki; twierdził bowiem, że nie wszystkie znane mu płody tego poety czytał w druku. Nie wiadomo, czy ten księgarz uskutecznił to polecenie Anglika; lecz tyle wiemy tylko, że posyłał w tym celu do Tulczyna, gdzie Trembecki mieszkał i gdzie umierając mnóstwo rękopismów zostawił. Sława śpiewaka Zofijówki przeydzie nad brzegi Tamizy.

— W Bibliotece cesarza Chińskiego znayduje się exemplarz poezyi niemieckich Blumauera, oprawny w skórę świńską.

— Uwaga zastanowienia godna! Z 1,000 dzieci karmionych przez własne matki, umiera naywięcey 300, atoli z 1000 dzieci przez mamki karmionych, umiera 500.

— Jedno z pism umieściło w tych dniach następującą krótką biografiją domu Poniatowskich. »Dom Poniatowskich jest dom xiążęcy, pierwotna gałąź dawney rodziny włoskiey Torellich, potomków hrabiów Guastalla i Moniechiarugolo, którą Józef Salinguera V. urodzony r. 1612, rozrodził, gdy od Ranucyusza I. xcia Parmy, dóbr pozbawiony, sam jeden przy wymordowaniu familii swojey ocalał. Użytkując z danego przodkom swoim indygenatu, osiadł w Polsce gdzie umarł roku 1650, zmieniwszy nazwę rodzinną Torellich, na toż samo znaczącą nazwę Ciołka. Małżonka jego Zofja, córka Woyciecha i Anny Leszczyńskich, jako dziedziczka Poniatowa, była powodem, że Poniatowskim się przezwał. Dom Poniatowskich r. 1764 do stanu xiążęcego wyniesiony, dotąd jeszcze należy do 36 domów xiążęcych państwa rzymskiego, ale nie ma ich przywilejów. Kilku było sławnych członków tego domu: Stanisław Poniatowski, Podskarbi W. Koronny, przyjaciel i towarzysz króla Szwedzkiego Karola XII, urodzony 1678, zmarły 1762: Stanisław August, król Polski, uro. r. 1762 zmarły dnia 12 Lute: 1798. Xiąże Józef, jenerał naczelny woyska polskiego, minister woyny, marszałek Francyi i t. d. urodził się dnia 7 Maja 1763, utonął w Elsterze, w bitwie pod Lipskiem d. 19 Października 1813 r. Jeden jeszcze xiąże Poniatowski, Stanisław, jest przy życiu, synowiec króla, urodził się r. 1754. Opiekun i miłośnik sztuk pięknych, oyczyznę ich, Włochy, obrał sobie na pomieszkanie. Dawniey w Rzymie bawił, gdzie miał piękną willę nie daleko Via Flaminia; tę wraz ze znaydującemi się tamże dziełami starożytnego rzeźbiarstwa, sprzedawszy r. 1826 anglikowi, Panu Syhes, wyprowadził się do Florencyi.

— Pewien rzeźnik londyński w ogrodzie swoim wystawił sobie domek, złożony z samych kości wołowych spojonych sztucznie.

— Najsławnieyszy rożen w świecie, jest niezawodnie w kuchni hrabiego Castel-Maria, jednego z najbogatszych Panów w Trewizo. Może obracać razem 130 pieczeń, gra przytém 25 sztuczek muzykalnych. Nie można więcéy posunąć muzyko-i jadłomanii.

— Niejaki Fryderyk Richter wydał w Niemczech dzieło pod szczególnieyszym tytułem: »Niebo jakie jest, opisane w wielkim teologiczno-proroczym romansie.»

— Wynalezienie druku wstrząsnęło hierarchią, wynalezienie prochu zniszczyło władzę feudalną. Jakież skutki będzie miało w naszych czasach wynalezienie machin parowych i dróg żelaznych?

Doniesienia prywatne.